

Pierwsze Czuwanie Rodzin w Roku Wiary



W miniony wtorek w naszej parafii przeżyliśmy pierwsze Czuwanie Rodzin w Roku Wiary. To kolejna i bardzo szczególna łaska tego Świętego Czasu. Nie potrafię ukryć swojej

radości i wdzięczności, że tak wiele osób i rodzin odpowiedziało na to zaproszenie. To prosty i widoczny znak, że potrzebujemy modlitwy, nasze rodziny potrzebują żywej, wytrwałej modlitwy. Wszyscy nosimy w sercach wiele spraw, radości i trudnych doświadczeń, którymi nieustannie zaskakuje nas życie. Zdarzają się sytuacje szczęśliwe, ale nie brakuje też trudnych, niespodziewanych, które okazują się dla nas wielką życiową próbą. Wiemy, jak wielką moc posiada żarliwa modlitwa, przepełniona żywą wiarą w Bożą Opatrzność. Nie mam żadnych wątpliwości, że właśnie wiara w moc modlitwy zgromadziła tak wiele osób. Już od kilku lat noszę w sercu ten zamiar, by u św. Anny – tej wypróbowanej Mistrzyni Życia Rodzinnego, raz w miesiącu miało miejsce takie specjalne Czuwanie Rodzin, połączone z Eucharystią, adoracją, Różańcem, a nawet procesją ze świecami wokół kościoła. W porze zimowej pozostaniemy w kościele parafialnym, ale jak tylko przyjdzie znowu wiosna i dni będą trochę cieplejsze i dłuższe, przeniesiemy się tam, na naszą Górkę, pod skrzydła troskliwej Matki – Mamy naszego Zbawiciela. Pierwszy krok został uczyniony, a – jak śpiewają – najważniejszy pierwszy krok. Pragnę jeszcze raz, najserdeczniej, wszystkim, którzy tak licznie przybyli we wtorek do kościoła i odpowiedzieli na moje

niedzielne zaproszenie, podziękować. Wierzę, że ta pierwsza łaska będzie szczególnie obfita i że dobry Bóg wysłucha pragnień i błagań, jakie zanosiliśmy do Niego w odczytanych intencjach, i tych, ukrytych głęboko w zatroskanych sercach matek i ojców. Bóg na pewno okaże nam swoje zmiłowanie. [prob]